[Śmieciu precz - Stanisław Karaszewski](http://maja-literatura.blogspot.com/2014/07/smieciu-precz-stanisaw-karaszewski.html)



Gdy rano słońce świeci,
wybiegają na dwór dzieci.
Miotły, szczotki idą w ruch,
bo dokoła wielki brud.
Śmieciu precz, brudzie precz!
Ład, porządek dobra rzecz!
Tu papierek od cukierka.
Tam po soku jest butelka.
Ówdzie puszka po napoju.
I pudełko może twoje.
Żyć nie można w bałaganie.
Więc się bierzmy za sprzątanie.
Zmykaj śmieciu do śmietnika.
Bałaganie, brudzie znikaj!